

Utrwalenie wielkich zdobyczy narodu

— potężny instrument umocnienia ludowego państwa

Wielkie Zgromadzenie Narodowe Rumunii zatwierdziło projekt nowej konstytucji

BUKARESZT PAP. 23 września na posiedzeniu XIII sesji Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Republiki Ludowej G. I. Gheorghiu-Dej, przewodniczący Rady Ministrów i sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Robotniczej wygłosił referat o projekcie nowej konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej. Gheorghiu-Dej oświadczył m. in.:

Komisja konstytucyjna, wybrana przez Wielkie Zgromadzenie Narodowe na marcowej sesji 1952 roku wykonała swe zadania i opracowała projekt nowej konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej.

W ciągu blisko 2 miesięcy projekt był przedmiotem dyskusji społecznej, która przybrała niebywały w naszym kraju rozmach i przekształcała się w prawdziwe referendum ludowe. W dyskusji nad projektem konstytucji uczestniczyło przeszło 10 milionów obywateli. Wnieśli 18.836 propozycji i poprawek do projektu.

Prawdziwy i rzeczywisty gospodarz kraju — lud rumuński — ujął w projekcie konstytucji odzwierciedlenie swego nowego życia, swych zdobyczy historycznych, swych gorących pragnień.

Rekordowy czyn trójki murarskiej

LUBLIN PAP. Realizując zobowiązanie podjęte dla poparcia Programu Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu WKP(b), trójka murarska Edmunda Wiśniewskiego z budowy w Chelmie ułożyła w ciągu 6 dni, pracując po 8 godzin 115.452 szt. cegieł. Trójka ta wznosiła 285,78 m³ murów różnych grubości, osiągając przeciętnie 670 proc. normy. Murarze chętnie osiągnięciem tym odpowiedzieli na apel trójki murarskiej Łacha z woj. olsztyńskiego.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 25 bm. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Meksyku w Polsce, pana Manuela L. Gandare.

Z dumnym meldunkiem idziemy do wyborów (Dokończenie ze str. 1)

Nie pozostają w tyle i inne załogi. I tak np. szyper barki Z-3011 Franciszek Cieślinski postanowił do dnia 15. XII br. wykonać zadania czwartego roku Planu 6-letniego.

Na wyróżnienie zasługuje również brygada ZMP-owska z holownika „Rekin” która jako pierwsza na drogach wodnych śródlądowych zastosowała nową formę współzawodnictwa — prowadzenie przewozów za listem gwarancyjnym.

Nie pozostają w tyle załogi statków: „Barlicki”, „Oksywie”, „Sopot” oraz barka 4014.

Nowe izby mieszkalne oddane przed terminem do użytku

Ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego donoszą, że brygady murarskie Mojsiaka i Wenderlicha wykonały swe zobowiązania w dniu 20 bm. Brygady te zaoszczędziły 295 roboczogodzin, wykonując przeciętnie 234 proc. normy. Jest to wynik o 15 proc. wyższy od osiągniętego przed podjęciem zobowiązań. Dzięki przedterminowemu wykonaniu robót murarze umożliwili wczesniejsze rozpoczęcie pracy brygadzie malarskiej Wysockiego, która podjęła się oddać do użytku 36 pomieszczeń w dniu 29 bm.

Również brygady z budowy 39 podjęły się przedterminowo ukończyć pracę i oddać 30 izb do użytku w dniu 30 bm. Realizacja tego zobowiązania została jednak zahamowana, gdyż instalatorzy nie mogli do dnia dzisiejszego rozpocząć pracy z powodu braku acetyleny i tlenu. Apeluja oni do wydziału zaopatrzenia ZBM, żeby terminowo wywiązywał się ze swych obowiązków i nie opóźniał im realizacji zobowiązań.

Murarze z GZPB nie pozwolą prześcignąć się kolegom z budownictwa miejskiego

Z ZBM współzawodniczyć zaczęli Gdańskie Przemysłowe Zjednocze-

Slusnie nazwał on tę konstytucję budownictwa socjalistycznego — konstytucją szczęścia i dobrobytu dla mas pracujących.

Referent omówił następnie głębokie zmiany, jakie zaszły w Rumunii od czasu wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką, zwłaszcza zaś od czasu uchwalenia pierwszej konstytucji Rumuńskiej Republiki Ludowej w 1948 r. W ciągu czterech lat, jakie upłynęły od dnia nacjonalizacji — stwierdził mówca — przemysł socjalistyczny prawie że potroił swoją produkcję i wynosi obecnie 96,5 proc. całego przemysłu.

Te sukcesy w dziele budownictwa socjalistycznego byłyby nie do pomyślenia, gdyby nie ogromna stała pomoc Związku Radzieckiego. Jedną z charakterystycznych cech tej pomocy polega na tym, że zmierza ona do umocnienia i rozwoju gospodarki narodowej przede wszystkim w drodze rozwoju przemysłu socjalistycznego i stworzenia materialnej bazy technicznej dla socjalizmu w naszym kraju.

W rolnictwie rozwija się sektor socjalistyczny, krapną państwowe gospodarstwa rolne, zwiększa się ilość stacji maszynowo-tractorowych. Utworzono w kraju około 1.500 kolektywnych gospodarstw wiejskich i ponad 1.100 zrzęsen rolniczych. Wzrósł również handel socjalistyczny i wynosi 76 proc. całego handlu.

Od 1946 roku zaszły poważne zmiany w strukturze państwowej. Wybranie rad narodowych — terenowych organów władzy ucieleśniających zasadę demokracji socjalistycznej, przyciągnięcie mas pracujących do kierowania sprawami społecznymi stanowiło ważny etap na drodze budowy państwa ludowo-demokratycznego. Utworzona została armia ludowa i inne ogniska nowego aparatu państwowego, stworzone ustawodawstwa w służbie narodu.

Wszystkie te zmiany ekonomiczne i polityczne — oświadczył Gheorghiu-Dej — wzmocniły pozycję klasy robotniczej i sojuszu między klasą robotniczą a pracującym chłopem.

Brygada murarska Józefa Paszkiewicza, realizując zobowiązanie, podjęła się zużytkować wszystkie połówki cegieł. Chociaż wmurowanie połówek czyni pracę żmudną — brygada ta dzięki przykładowej organizacji pracy osiąga 300 proc. normy.

Młodzież przoduje w Pleniewie W 98 procentach zrealizowała swe zobowiązania załoga Stoczni Rzeczej w Pleniewie. Wyróżniają się tutaj: nowoutworzona brygada młodzieżowa spawaczy elektrycznych im. Rutkowskiego z brygadzi-
stą Andrzejem Machutą — przodownikiem pracy oraz brygada obróbki mechanicznej im. Kniwskiego z brygadzi-
stą ZMP-owcem Władysławem Kosińskim.

Kary więzienia za spekulację mięsem i nielegalny ubój trzody chlewnej

WARSZAWA PAP. Dnia 24 bm. Sąd Wojewódzki dla województwa warszawskiego na sesji wyjazdowej w Sochaczewie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę spekulanta Jana Jazdyżka, zamieszkałego w Kornelinie, gmina Kozłów, który uprawiał nielegalny ubój trzody chlewnej i spekulację mięsem niebadanym przez lekarza weterynarii. Jazdyżka, b. rzeźnik, od szeregu miesięcy systematycznie wykonywał

stew, stanowiącym podstawę władzy ludowej.

Zgodnie ze wskazaniami Józefa Stalina projekt nowej konstytucji jest zbilansowaniem przebytej drogi, zbilansowaniem historycznych zdobyczy mas pracujących Rumunii na drodze budownictwa socjalizmu.

Projekt konstytucji podnosi na wyższy szczebel demokratyczne rozwiązanie kwestii narodowej w Rumunii, przewidując utworzenie węgierskiego obwodu autonomicznego na terytorium zamieszkałym przez zwartą ludność węgierską.

W dalszej części swego referatu Gheorghiu-Dej omówił kierowniczą rolę partii w politycznym i państwowym życiu kraju. W ciągu przeszło 30-letniego istnienia — oświadczył on — partia nasza dowiodła, że nie zna interesów wyższych ponad interesy ludu pracującego, że służy ofiarnie wielkiej sprawie uwolnienia mas pracujących od wyzysku i ucisku — sprawie budownictwa socjalistycznego. Polityka partii jest podstawą ustroju ludowo-demokratycznego.

Zdemaskowanie i rozgromienie odchylenia prawicowego wykazało siłę partii, jej zdolność do stanowczego likwidowania wszelkiej próby sprowadzenia jej z drogi marksistowsko-leninowskiej, z drogi obrony interesów mas pracujących i walki o szczęście ludu.

Iść naprzód — znaczy to dla nas iść wypróbowaną drogą sławnej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, drogą Lenina-Stalina.

Naród rumuński — stwierdził mówca — powitał z zadowoleniem fakt, iż projekt konstytucji stwierdza, że polityka zagraniczna rumuńskiego państwa ludowo-demokratycznego jest polityką obrony pokoju, przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, polityką pokoju i przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami.

Wszyscy spółdzielcy głosować będą na kandydatów Frontu Narodowego

WARSZAWA PAP. W dniu 25 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej z udziałem przedstawicieli centralnych i wojewódzkich organów saniorządu wszystkich central i organizacji spółdzielczych.

Zebrań, po wysłuchaniu referatu na temat udziału spółdzielców w kampanii wyborczej Frontu Narodowego oraz po przeprowadzeniu dyskusji, przyjęli uchwałę, która głosi m. in.:

„Naczelna Rada Spółdzielcza, jako zwierzchni organ ruchu spółdzielczego wita z entuzjazmem, w imieniu własnym i wszystkich spółdzielców polskich, wielki Program Wyborczy Frontu Narodowego, opracowany pod przewodnictwem nauczyciela i wychowawcy narodu — Prezydenta Bolesława Bieruta. Spółdzielcy coraz bardziej wzmagać będą swoje wysiłki w pracy i walce nad realizacją — napawających dumą — narodowych planów gospodarczych i nad podniesieniem poziomu kultury ludu polskiego.

Budowa Polski Socjalistycznej, wzmaganie jej siły i potęgi, wzrost dobrobytu ludu pracy — są i będą celem dążeń wszystkich spółdzielców polskich.

W imię wielkich celów, jakie realizuje Front Narodowy i realizować będzie przyszły Sejm oraz władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Naczelna Rada Spółdzielcza wzywa każdą organizację spółdzielczą i każdego spółdzielcę do jak najaktywniejszego poparcia czynem Programu Wyborczego Frontu Narodowego i udziału w akcji wyborczej.

Niech każdy spółdzielca — głosi dalej uchwała Naczelnej Rady Spółdzielczej — z pełnym zrozumieniem wykona swój obowiązek obywatelski.

Przewód sądowy całkowicie udo-
wodnił winę oskarżonego.
Sąd Wojewódzki skazał Jazdyżkę na karę 8 lat więzienia.

uczniaki od okolicznych rolników i dokonany ubój w wybitnie antysanitarnych warunkach. Mięso pochodzące z przestępczego procederu spekulanta sprzedawał okolicznym mieszkańcom po cenach paskarskich.

Przewód sądowy całkowicie udo-
wodnił winę oskarżonego.

Rozszerza się wymiana handlowa między Związkiem Radzieckim i Finlandią

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Helsinek:

23 września nastąpiło w Helsinkach podpisanie układu w sprawie dalszego rozszerzenia wymiany handlowej między ZSRR a Finlandią w latach 1952—55. Układ, który ze strony radzieckiej podpisał minister handlu zagranicznego ZSRR, P. Kumiyn, a ze strony fińskiej minister spraw zagranicznych S. Tuomioja, uwzględniając pomyślny przebieg wykonania pięcioletniego układu handlowego między ZSRR a Finlandią, zawartego 13 czerwca 1950 roku, przewiduje znaczne zwiększenie rozmiaru wzajemnych dostaw, ustalonych przez wymieniony układ.

Finlandia będzie dodatkowo dostarczała ZSRR statków-cystern, holowników morskich, statków motorowych, dźwigów, koparek oraz urządzeń przemysłowych, domów prefabrykowanych, materiałów drzewnych i innych wyrobów przemysłu drzewnego i papierniczego. Związek Radziecki dostarczać będzie

Finlandii zboża, cukru, bawełny, produktów naftowych, urządzeń przemysłowych, samochodów, chemikaliów i innych towarów oraz których materiałów niezbędnych do wykonania zamówionych przez Związek Radziecki statków i urządzeń.

Przy podpisaniu umowy ze strony fińskiej obecny był premier N. Kekkonen, minister handlu i przemysłu P. Terwo oraz inni przedstawiciele rządu i reprezentanci fińskich kół gospodarczych.

Ze strony radzieckiej przy podpisaniu umowy obecni byli: charge d'affaires ZSRR w Finlandii F. Pospelianow, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR M. Łoszakow i inni.

Sukcesy lewicy

W wyborach samorządowych w Piemontie

RZYM PAP. W niedzielę 21 bm. odbyły się wybory samorządowe w niektórych gminach w Piemontie i Trento.

W miejscowości Courgne w Piemontie, administrowanej dotychczas przez chrześcijańską demokrację, zwyciężyła „lista obywatelska”, w skład której wchodziły komunisty, socjaliści i niezależni. Lista ta zdobyła 2.270 głosów, podczas gdy chrześcijańscy demokraci z liberalnymi uzyskali tylko 1.918 głosów.

W 10 innych mniejszych miejscowościach Piemontu, w których odbyły się w niedzielę wybory, lewica zwyciężyła w sześciu gminach.

Pracownicy drogowi DOKP Lublin zwyciężyli w ogólnokrajowym współzawodnictwie

LUBLIN PAP. W sali Domu Kultury w Lublinie odbył się krajowy zjazd delegatów kolejowej służby drogowej wszystkich okręgowych dyrekcji kolei państwowych.

W czasie obrad przeanalizowano metody i sposoby pracy na odcinkach drogowych, dzięki którym służba drogowa Dyrekcji Okręgowej w Lublinie, w międzydyrekcyjnym współzawodnictwie za I półrocze br. zdobyła pierwsze miejsce w kraju i sztandar przechodni ZG ZZK.

Pracownicy drogowi lubelskiej dyrekcji PKP uzyskali wysoką wy-

dałość pracy dzięki wprowadzeniu metod drogowców radzieckich Rybakowa i Bakanowa. Polega ona na bieżącym utrzymywaniu powierzonych pieczy odcinka w należytym porządku przez natychmiastowe wykonywanie napraw. Osiągnęli oni przy tych pracach wydajność od 138 do 165 proc. normy.

Położyć kres wojnom zaborczym i kolonialnej grabieży

Uchwały Komitetu »Kongresu Narodów walczących przeciwko imperializmowi«

LONDYN PAP. Międzynarodowy Komitet „Kongresu Narodów walczących przeciwko imperializmowi”, który obradował w dniach 19—22 bm. w Londynie, uchwalił szereg rezolucji wzywających do zaprzestania wojny w Korei, na Malajach i w Vietnamie, wycofania wojsk angielskich z Egiptu oraz zniesienia dyskryminacji rasowej w koloniach angielskich i francuskich.

Komitet obradował pod przewodnictwem członka parlamentu angielskiego labourysty Brokewafa.

Teksty rezolucji w sprawie Korei, Malajów, Vietnamu i Srodkowego Wschodu będą przesłane do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rezolucja w sprawie Korei apeluje do Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych o wydanie polecenia natychmiastowego przerwania ognia w Korei oraz uregulowania kwestii powrotu jeńców wojennych.

Rezolucje w sprawie Vietnamu, Malajów i Srodkowego Wschodu domagają się przerwania działań wojennych w tych krajach i przyznania im niezależności. Ponadto kongres uchwalił rezolucję domagającą się umożliwienia narodom Iranu i Iraku samodzielnego korzystania ze swych bogactw naturalnych.

Strajki

W Niemczech zachodnich

BERLIN PAP. Jak donosi Agencja ADN w Bawarii trwa strajk 1.600 robotników hut szkła, którzy domagają się poprawy warunków bytu. Zadają oni jednocześnie ponownego powołania na stanowisko przewodniczących rad zakładowych siedmiu działaczy związkowych, zwolnionych przez dyrekcję zakładów za poparcie strajku.

Strajk robotników hut szkła poparło kierownictwo związku zawodowego pracowników przemysłu chemicznego, papierniczego i ceramicznego Bawarii.

W Norymberdze wybuchł strajk robotników fabryki obuwia „Medicus” na znak protestu przeciwko antyrobotniczej ustawie o regulaminie dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Anglo — amerykańscy okupanci szkołą hitlerowskie formacje do tłumienia ruchu oporu w Trizonii

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi, że 22 września w górach Spessart (Niemcy zachodnie) rozpoczęły się manewry brytyjskich wojsk pogranicznych, będących oddziałami „kadrowymi” zachodnio-niemieckiej armii najemnej.

Manewry mają na celu przeszkolenie wojsk zgodnie z wojennym „układem ogólnym” w tłumieniu wszelkiego oporu patriotycznego wobec wojennej polityki rządu brytyjskiego i jego zaocianych podległych.

W manewrach bierze udział 4 tysiące ludzi. Na manewrach obecni

sa w charakterze „obserwatorów” wyżsi oficerowie angielskich i amerykańskich wojsk okupacyjnych oraz generałowie brytyjskiego „ministerstwa” wojny.

Represje w Japonii wobec obrońców pokoju

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Tokio, że władze policyjne ministra Sapporo wydały zakaz odbycia konferencji obrońców pokoju wyspy Hokkaido, wyznaczoną na 7 października br.

**Ci, którzy jako pierwsi na Wybrzeżu
poparli czynem Program Frontu Narodowego**

Załoga Stocznii Północnej pracuje po nowemu

Jeszcze w toku realizacji zobowiązań na cześć 22 Lipca, które podjęła, po raz pierwszy w historii Stocznii Północnej, cała bez wyjątku załoga produkcyjna, zdarzało się nieraz, że czekano z robotą na sąsiednią brygadę, na sąsiedni dział. Ale wypadków tych było w zakładzie coraz mniej. Wskazywał na to, że wiele najważniejszych robót ukończono przed terminem, a niektóre zaplanowane na sierpień, wykonano już w lipcu.

Lipiec był miesiącem zwrotnym. Po raz pierwszy plany wydzielowe zostały wykonane, po raz pierwszy został wykonany plan miesięczny stocznii. Stało się tak, bo załoga zmobilizowana przez organizację partyjną i związkową, w walce o realizację zobowiązań nie natrafiła na niezdecydowane i obojętne stanowisko dyrekcji, lecz przeciwnie otrzymała od niej konkretną pomoc w operatywnym pokonywaniu trudności zaopatrzenia materiałowego i koordynowaniu robót.

Przodujące statki »Dalmoru«

W wykonywaniu swych planów połowowych na pierwsze miejsce w »Dalmorze« wysunęła się załoga trawlera »Kastoria«. Załoga ta, pod kierownictwem szypła Kubina, do dnia 20 bm. wykonała 76,5 proc. planu wrześniowego. Na drugim miejscu w wykonywaniu planu znalazła się załoga s/t »Urania«, która wykonała do dnia 20 bm. 67,3 proc. zadań, przypadających na wrzesień.

Plan miesięczny wykonany w dwóch dekadach

W dniu 20 bm. 2 kutry rybaków indywidualnych z Gdyni wykonały plan miesięczny. Załoga kutra »Gdy 23«, z szypem Antonim Hermanem wykonała do dnia 20 bm. plan miesięczny w 129,5 proc. a załoga kutra »Gdy 61«, której szypem jest Augustyn Semerling, do dnia 20 bm. wykonała 102,3 proc. planu miesięcznego.

Dobre wyniki osiągnęli również rybacy z kutra »Gdy 3«, pod kierunkiem szypa Jana Hermana. Wykonali oni do dnia 20 bm. 97 proc. planu miesięcznego.

Wykonany został również z nadwyżką 17,9 proc. plan sierpniowy. Jakże radośnie zabrzmieli syreny statków, oddawanych w tym miesiącu do eksploatacji, z jakim zadowoleniem spoglądali robotnicy na nowe wodowane kadłuby.

Bojowe zobowiązania

Walcząc od pierwszych dni miesiąca o realizację zadań wrześniowych załoga apel zlewicciu zakładów przemysłowych zastał przygotowaną. Jako pierwsza w woj. gdańskim Stocznia Północna podjęła zobowiązania dla poparcia Programu Wyborczego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

— Postanawiamy uczcić obydwie historyczne wydarzenia przedterminowym oddaniem serii statków do eksploatacji. W tym celu załoga wyposażeń zobowiązuje się wykonać pracę na pierwszej jednostce na dwa dni przed terminem — do 16 bm., na drugiej — na 21 dni przed terminem, na trzeciej — do 25 października zamiast do 14 listopada, na czwartej — do 11 listopada zamiast do 30 itd. Taka jest treść zobowiązań załogi wydziału wyposażenia.

Ale po to, by mogła ona wykonać te zadania, załoga wydziału motorowego postanowiła wykończyć swe prace na tych jednostkach o wiele dni wcześniej, niż przewidywał harmonogram. Tak samo stolarze.

Stocznicy, zanim podjęli zobowiązania, dobrze zastanowili się nad tym, jak najlepiej poprzeć Program Wyborczy i skupili się na najważniejszej sprawie — na przyspieszeniu produkcji statków. Będzie to bowiem najlepszy wkład do przyspieszenia realizacji planu rocznego.

Pierwsze zwycięstwo

Każdy wydział, każdy robotnik, każda brygada przyspiesza dziś tempo pracy, aby zobowiązania zakładu zostały wykonane. Ostre tem po wzięły brygady wyposażeniowe, bo od nich zależy wykonanie robót wykończeniowych, ostatnich przed oddaniem statków do eksploatacji. Zespoły Zdzisława Ignaciuka, Władysława Zielińskiego, Adolfa Galkiego, Stanisława Zaręby oraz brygady motorowe Siedzińskiego i Bohusiewicza wykonały ostatnie roboty przed próbą pierwszego obje-

tęgo zobowiązaniem statku nie tylko z pośpiechem, ale i skrupulatnie. Badając każde urządzenie, maszynę, instalację. I trzeba przyznać, że nie przepuścili ani jednego błęd, ani jednego braku.

Statek — trawler rybacki »Czapla« — wypłynął na próbę generalną. I tak, jak przyrzekli robotnicy w zobowiązaniu, armator mógł odebrać jednostkę natychmiast po próbie, 16 września. Nie było żadnych poprawek, ani przeróbek.

Walka trwa

Ta sama walka, która doprowadziła do zwycięskiego bezbłędnego wykończenia »Czapli« — trwa dziś na wszystkich jednostkach budowanych w stocznii. Jest to walka o jak najwyższą jakość przedterminowo wykonanych robót. Same brygady i kontrolerzy techniczni sprawdzają dokładnie działanie wszystkich maszyn i instalacji. Aby próby na morzu przeszły szybko i sprawnie, aby bezpośrednio po próbie można było oddać statek armatorowi. Pracują dziś po nowemu kadłubowcy z brygady Lizuraja, którzy w tym roku oddadzą do wodowania kilka kadłubów zaplanowanych na pierwsze miesiące 1953 roku. Nie pozostaje w tyle brygada Czerskiego z wyposażenia, wykonująca prawie każdą robotę w polowie planowanego czasu.

Ale pomimo tych bezspornych sukcesów, nie wszystkie jeszcze braki w organizacji pracy zostały zlikwidowane. Ujawnia je bezlitośnie walka o realizację zobowiązań. Zdarzyło się więc ostatnio, że spawacz Kowalski nie mógł wykonać zobowiązania z powodu braku detali, których miał mu dostarczyć wydział wyposażeniowy. Instalatorzy z wy-

posażenia Okoński, Borkowski i Jilczuk wykonali swe zobowiązanie za ledwie w 75 proc., gdyż musieli przerwać robotę i czekać na stolarzy, opóźniających szalowanie ścian i wstawianie szaf. Zdarza się też i to stanowczo zbyt często, że wypożyczalnia nie realizuje zapotrzebowania na rysunki. Skutek jest taki, że roboty wykonywane w pośpiechu, »na oko«, w znacznym procencie kwalifikują się potem do braków.

Zbyt często też rysunki są wadliwe, nie dopracowane. Oto np. brygada Czerskiego nie wykonała tamy uziemniającej do radiostacji, bo na rysunku zapomniano zaznaczyć wymiary otworów i śrub. A nie można przecież wykonać ich na oko. No i robota została znacznie opóźniona.

Dowodzą to, że pomimo zasadniczej poprawy w koordynacji pracy działów, nie wszystko jeszcze jest w porządku, że trzeba ciągle czuwać, ciągle usprawniać organizację produkcji. Aby jeszcze bardziej przyspieszyć tempo budowy statków.

Trzeba częściej jeszcze przeprowadzać kontrolę wykonawstwa zadań produkcyjnych przez działy i przez brygady robocze, trzeba pomagać robotnikom w pokonywaniu trudności. Dyrekcja powinna zainteresować się szczególnie pracą wypożyczalni rysunków oraz pracą kulatorów, którzy, jak dotąd, nie tylko zbyt często opóźniają wydawanie kart roboczych, ale też nie zawsze dbają o to, aby do karty roboczej był załączony rysunek.

Usunięcie tych niedociągnięć oznaczać będzie dalsze przyspieszenie cyklu budowy statków. Oznaczać będzie zwycięską realizację zobowiązań przez zakład, któremu przypadł w udziale zaszczyt, że pierwszy w naszym województwie rzucił hasło Czynu dla uczczenia Programu Wyborczego i XIX Zjazdu WKP(b).

B. ZAŁUSKI

Z życia partii

Towarzysze z PRCiP otrzymali zadania w kampanii wyborczej

Kampania wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to wielka batalia polityczna, wymagająca od organizacji partyjnych, stanowiących czołową siłę Frontu Narodowego, maksymalnego wysiłku i ofiarności. Stanie się on sprawdzianem ich aktywności politycznej i sprawności organizacyjnej oraz ich powiązania z bezpartyjnymi.

mi, zaś dla wszystkich członków partii i kandydatów — sprawdzianem ich stosunku do partii, ich ideowości, ofiarności i zdyscyplinowania. Stąd też jest rzeczą ogromnej wagi, aby każdy zleceniacz i kandydat partii otrzymał, dostosowane do jego możliwości i politycznego poziomu, konkretne zadanie w kampanii wyborczej.

Obecnie odbywają się zebrania podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone omówieniu zadań w kampanii wyborczej do Sejmu. Na zebraniach tych rozdzielane są, poprzednio opracowane przez egzekutywy, określone zlecenia partyjne obejmujące w zasadzie wszystkich członków i kandydatów partii, zlecenia równorzędne z codziennymi zadaniami pracy partyjno-politycznej zakładowych organizacji w dziedzinie mobilizacji załóg do wykonania planów produkcyjnych, realizacji podjętych zobowiązań dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b), przenoszenia do załóg treści Programu Wyborczego itd.

Było to również treścią ostatniego zebrania podstawowej organizacji partyjnej Przedsiębiorstwa Robót Ciepłowniczych i Podwodnych.

Organizacja ta została przydzielona do 140 obwodu wyborczego na Zawiszu. Jej więc głównym zadaniem jest rozwinięcie działalności agitacyjnej wśród mieszkańców tego obwodu. W tym celu delegowano do obwodowego komitetu Frontu Narodowego poważną ilość towarzyszy, którzy oddali w swej pracy agitacyjnej będą podlegać jego kierownictwu. Niezależnie od tych towarzyszy organizacja poświęcała do pracy agitacyjnej także zakładowy aktyw ZMP-owski, kobiety i związkowcy.

Skierowani do 140 obwodu wyborczego towarzysze — to mieszkańcy Gdańska. Jeśli chodzi o członków i kandydatów partii, którzy mieszkają poza Gdańskiem, a więc przede wszystkim w Gdyni, Sopocie i w Łęborku organizacja partyjna słuszenie postanowiła zlecić im pracę agitacyjną w miejscach ich zamieszkania, gdzie mają się zgłosić do swoich obwodowych komitetów Frontu Narodowego.

W celu okazania pomocy obwodowemu komitetowi Frontu Narodowego, na którego terenie znajduje się PGR Suchy Dąb (do gospodarstwa tego wyjeżdża stale ekipa łączności PRCiP) wyloniono grupę towarzyszy przede wszystkim z komisji łączności, którzy pod kierownictwem tamtejszego komitetu Frontu Narodowego będą prowadzić działalność agitacyjną wśród chłopów i robotników PGR.

Towarzysom, uczęszczającym do wieczorowych szkół, zlecono pra-

cę agitacyjną na terenie tych szkół. Niektórym zgodnie z ich zdolnościami i zamiłowaniem powierzono redagowanie gazetki ściennej zakładowego komitetu Frontu Narodowego, błyskawic - ulotek itp. Kilku innych towarzyszy, pracując w obwodowych komisjach wyborczych (na podstawie nominacji Prezydium MRN w Gdańsku) oraz w obwodowych komitetach Frontu Narodowego, do których zostali wybrani.

Pewną trudność sprawiła egzekutywie organizacji partyjnej sprawa przydziału zleceń towarzyszom — członkom załóg jednostek pływających (stanowią oni większość podstawowej organizacji partyjnej PRCiP). Rozrzucony po całym Wybrzeżu, w związku z tym nie mogą otrzymać zadań na terenie miejsca swego zamieszkania, ani w 140 obwodzie. Wobec tego postanowiono, że towarzysze ci będą prowadzić działalność agitacyjną wśród swoich załóg i okolicznych mieszkańców, zgłaszając się do dyspozycji miejscowych komitetów obwodowych Frontu Narodowego. Powinni oni dopilnować, aby wszyscy członkowie ich załóg posłarali się o odpowiednie zaświadczenia obwodowych komisji wyborczych z ich miejsc zamieszkania, na podstawie których będą mogli wziąć udział w wyborach w miejscowościach, gdzie pracują. W celu odpowiedniego przeinstruowania towarzyszy udadzą się na jednolitych oficerów kulturalno-osiwiato.

Rozdzielając zadania w kampanii wyborczej poszczególnym członkom i kandydatom partii, organizacja partyjna PRCiP nie podeszła do tej sprawy w sposób mechaniczny. Prawidłowo przydzielając zlecenia zgodnie z możliwościami i poziomem politycznym każdego towarzysza, nie objęła nimi np. 2 towarzyszek, z których jedna jest słabego zdrowia, a druga matką trojga małych dzieci.

Cała dyskusja i pytania, skierowane do egzekutywy, świadczyły o zrozumieniu odpowiedzialnych zadań, jakie stanęły przed organizacją partyjną i każdym członkiem i kandydatem partii. Od zorganizowania i prowadzenia bieżącej, ściśle kontroli wykonania tych zadań przez egzekutywę, zależy teraz w głównej mierze jak podstawowa organizacja partyjna PRCiP spełni swą rolę w akcji wyborczej Frontu Narodowego. (D)

O czym powinien wiedzieć każdy wyborca

DLACZEGO WŁAŚNIE CIĘŻKI PRZEMYSŁ?

Nieraz spotykamy się z uwagami, że za mało jest niektórych towarów pierwszej potrzeby, że mało żywności, tkanin, pończoch, sprzętu kuchennego, mydła itd., że towary są drogie.

Tak jest. Za mało mamy jeszcze w porównaniu z naszymi rosnącymi potrzebami towarów pierwszej potrzeby i stąd stosunkowo wysokie ich ceny. Towarzysze! Bierzcie pod uwagę: »Mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności: nie różami, oczywiście, usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca...«

Czy stałe będziemy odczuwali te trudności i braki na rynku? Oczywiście że nie. Co więc należy zrobić, abyśmy mieli takie ilości mięsa, warzyw, tkanin, obuwia, pończoch, sprzętu kuchennego, mydła, które zaspokoiłyby wszystkie nasze potrzeby?

Rozbudowa przemysłu

Należy przede wszystkim jeszcze bardziej rozwijać uprzemysłowienie kraju a przede wszystkim budować i rozbudowywać przemysł ciężki. Przemysł ciężki oznacza produkcję maszyn i urządzeń dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Oznacza również węgiel, rudę, gaz, energię elektryczną itd. Przemysł ciężki — jak uczy towarzysze Stalin — jest podstawową bazą przemysłu w ogóle, bez której ani przemysł lekki, ani transport, ani budownictwo, ani rolnictwo nie mogą się rozwijać.

Rozwój więc przemysłu ciężkiego jest koniecznym warunkiem zabezpieczenia wszystkich potrzeb naszego

narodu. Jest to warunek pełnego zaspokojenia potrzeb materialnych najszerzych mas, warunek utrzymania niepodległości i pomnożenia siły obronnej państwa. Dlatego też na rozwój przemysłu ciężkiego kładziemy główny nacisk w Planie 6-letnim.

Co trzeba zrobić, żeby zrealizować te plany?

Weźmy kilka przykładów, które zilustrują nam rolę przemysłu ciężkiego w naszej gospodarce narodowej.

Plan 6-letni przewiduje m. in. poważny wzrost wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego, obsługującego bezpośrednio potrzeby ludności. Podwój się wartość przemysłu włókienniczego, wzrośnie blisko 4-krotnie produkcja przemysłu odzieżowego, przeszło 2 i pół raza wzrośnie produkcja przemysłu przetwórczo-rolniczego. W 1955 roku wypuścimy na rynek więcej o około 50 proc. niż w roku 1949 tkanin bawełnianych i wełnianych, blisko 2 i pół raza więcej tkanin jedwabnych, 3 razy więcej obuwia skórzanego, prawie 3 razy więcej mebli, przeszło 2 razy więcej mydła itd.

Przemysł lekki wymaga wielkiej ilości maszyn, wysoko gatunkowej stali, silników itd. Tęgo wszystkiego może dostarczyć jedynie rozbudowywany przez nas przemysł ciężki.

Zdajemy sobie również sprawę z potrzeby rozwoju naszego rolnictwa. Rozwoju, który jest konieczny dlatego, aby dostarczyć więcej żywności dla ludności, więcej produktów rolnych dla przemysłu. Ale to wymaga, byśmy dali rolnictwu więcej traktorów, pługów, traktoriów, żniwiarów, siewników, sнопowязалек,

młócarń, kopaczek, nawozów azotowych, fosforowych, potasowych itd. Wprawdzie już dziś rolnictwo posiada około 40 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o 15 KM, ale to jeszcze nie rozwiązuje sprawy. W Planie 6-letnim produkcja m. in. traktorów wzrośnie 4-krotnie, tyle samo jeżeli chodzi o maszyny rolnicze, żniwiarów przeszło 6-krotnie, kopaczek konnych do ziemniaków przeszło 2-krotnie.

Nastąpić ma rozszerzenie zasięgu energii elektrycznej na wsi i wykorzystanie jej nie tylko dla oświetlenia, ale do zastosowania produkcyjnego.

Co umożliwi nam urzeczywistnienie tych planów? Właśnie rozbudowa przemysłu maszynowego, przemysłu energetycznego, a więc przemysłu ciężkiego.

I dlatego z radością patrzymy na rosnące wspaniałe obiekty ciężkiego przemysłu, Nową Huta, hutę im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, fabryki maszyn żniwnych w Poznaniu i w Pile, kombinat chemiczny w Oświęcimiu, kopalnię »Nowy Wirek« czy »Kościszko«, elektrownie w Jaworznie, w Miechowiech itd. To one właśnie umożliwią coraz lepsze zaspokojenie wszystkich potrzeb narodu. I wprawdzie nasze gigantyczne budownictwo wymaga niejednego wyrzeczenia się na dziś, ale innej drogi nie ma, jeśli chcemy mieć szczęśliwe jutro, potrzebą i niezwykłą ojczyznę, o której mówi Program Frontu Narodowego.

To się nie podoba wrogom

Taka Polska nie podoba się wrogom, którzy chcieliby widzieć ją słabą, skłóconą wewnątrz targaną

sprzecznościami, bezbroną. Nie podoba się imperialistom i ich szlachetkom, jak Głos Ameryki, BBC, niedobitkom reakcji WRN i PSL, kulakom i spekulantom różnej maści, tym wszystkim, którzy usiłują wyolbrzymić i pogłębić nasze trudności, aby przesłonić osiągnięcia, wspaniałe perspektywy na przyszłość.

Panom z Głosu Ameryki i BBC i ich pieskom, chodzi o to, aby u ludzi mniej świadomych, wahających się, osłabić wolę twórczej pracy, utrudnić widzenie perspektyw, zasiać gorycz, a w konsekwencji osłabić tempo naszego rozwoju, a w szczególności rozwoju przemysłu ciężkiego, co oznaczałoby ruinę naszej gospodarki narodowej, bezrobocie i niedogodności dla tysięcy towarzyszy.

Toteż dziś, gdy w przededniu wyborów naród polski jeszcze mocniej jednoczy swe wysiłki nad uprzemysłowieniem kraju, podejmując zobowiązania dla poparcia Programu Frontu Narodowego i na cześć mającego się odbyć XIX Zjazdu WKP(b), jednoczy je zarazem do walki niezmiennej przeciwko wszelkim wrogim usiłowaniom siania zamętu i niepokojów.

W wyborach do Sejmu zamyślamy pod rozwiniętymi sztandarami Frontu Narodowego swą siłę i zwartość, swą wolę zbudowania socjalizmu.

(B. Tr.)

Budowniczy polskich okrętów o osiągnięciach i błędach w swojej pracy (IX)

Wiele zależy od pracy organizacji związkowej

JAN MALEC

Zabierając głos w dyskusji na temat osiągnięć i błędów w naszej pracy, chciałbym zastanowić się nad jedną z bardzo poważnych dziedzin życia Stoczni Gdańskiej — mianowicie nad pracą i zasięgiem oddziaływania organizacji związkowej.

Nie trzeba chyba tłumaczyć, że w walce o pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej, a więc w walce o realizację zadań stoczni, organizacja związkowa, jako jedna z głównych transmisji partii do mas może i powinna odegrać niezmierne doniosłą rolę.

Jeżeli jednak przyjrzymy się bliżej pracy tej organizacji, trzeba będzie powiedzieć, że spełnia ona tę rolę jeszcze w niedostatecznym stopniu.

Współzawodnictwo wciąż jeszcze żywiołowe

Główną dźwignią wykonania planu jest współzawodnictwo i jeżeli pod tym kątem przeanalizujemy pracę rady zakładowej, okaże się, że celował ją system kampanijnosci. Fala zobowiązań ogarniała załogę przed wielkimi świętami, jak 1 Maja, 22 lipca i wtedy udział współzawodniczących dochodził do 80 proc. Ale między tymi okresami ilość współzawodniczących gwałtownie malała.

Trzeba jednak podkreślić, że w ostatnim okresie widać pewną poprawę. Ilość współzawodniczących od 22 lipca do chwili obecnej spadła zaledwie o kilka procent, a obecnie wzrasta szybko w związku z zobowiązaniami, które podejmują robotnicy dla poparcia Programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(h). W wielu przy tym wypadkach robotnicy, po wykonaniu jednego zobowiązania, podejmują następne. Tak np. brygady, pracujące pod kierunkiem mistrza Sztukowskiego, wykonały zobowiązanie na jednostce 2023 i od razu podjęły następne na jednostce 20065.

Skąd wynikała dotychczasowa słabość w pracy organizacji związkowej? Wydaje mi się — z jednej zasadniczej przyczyny: rada zakładowa i rady oddziałowe nie doceniają po prostu stałej, systematycznej kontroli rozwoju współzawodniczącej pracy. Często jeszcze robotnicy podejmują zobowiązania na takich robotach, które są łatwe do wykonania i w danym okresie niebyłoby konieczne, a nie takie, których szybkie zrealizowanie przyczyniłoby się do likwidacji wąskiego gardła produkcji. Wynika stąd, że ruch współzawodniczący jest u nas wciąż jeszcze żywiołowy, a nie kierowany planowo, że nie jest nacelowany na likwidację wąskich przekrojów.

Nie dostrzeżona druga zmiana

Ten brak analizy współzawodniczącej idzie w parze z brakiem znajomości własnego terenu ze strony rad wydziałowych. A to już prowadzi do przeoczenia zagadnień pierwszoplanowych. Do takich zagadnień należy sprawa drugiej zmiany.

W drugim kwartale br. przeszliśmy na pracę zmianową, ale rady zakładowe jak gdyby tego nie zauważyły. Do tej pory nie zainteresowały się faktem, że np. na montażu kadłubów i na wyposażeniu wielu robotników przychodzi do pracy

na tę zmianę, która wydaje im się najwygodniejsza, nie bacząc na zarządzenie kierownictwa wydziału. Tak samo jest u niterów. Powoduje to częstokroć rozbięcie brygad niterów i hamuje wykonanie planu. Ale w protokołach z posiedzeń rad wydziałowych trudno znaleźć wzmiankę na ten temat. I nie ma w stoczni wydziału, gdzie sprawa uchylała się od drugiej zmiany została omówiona.

Zaniedbana sprawa walki z bumelanctwem

Ważną dziedziną, szczególnie przez organizację związkową w stoczni zaniedbaną, jest walka z bumelanctwem.

Wysoki procent absencji w stoczni, sięgający 4,4 proc., z czego duża część jest nieusprawiedliwionych, powoduje, że wiele maszyn nie jest obsadzonych, że niekompletne są brygady, co jest przyczyną wielu zahamowań w produkcji. A przecież odpowiedzialne za ten stan są rady wydziałowe na równi z kierownictwem.

Jak dotąd jednak mało jest w stoczni takich przewodniczących rad wydziałowych, którzy by orientowali się iu pracowników w ich wydziale jest nieobecnych przy pracy. Np. przewodniczący rady w wydziale kotłarsko-kuźniczym nie stawiał dotychczas na posiedzeniach rady sprawy bumelanctwa i sam niewiele mógłby na ten temat powiedzieć.

Do niedawna tak samo nie interesował się sprawą dyscypliny pracy przewodniczący rady oddziałowej montażu kadłubów tow. Mironiński. Tu jednak, za sprawą organizacji partyjnej, nastąpiła zmiana. Tow. Mironiński od miesiąca analizuje codziennie raporty obecności. I sam przekonał się, że jest to konieczne i daje pozytywne wyniki. Tak np. notoryczny bumelanctwo Kędzierski z pochylony A, z którym wielokrotnie rozmawiali członkowie rady wydziałowej, tłumacząc mu szkodliwość jego postępowania — stał się dziś wzorowym pracownikiem.

Trzeba widzieć człowieka...

Jedną z cech charakterystycznych dobrej pracy rady zakładowej i ogólnie terenowych winna być umiejętne widzenie człowieka, wyrażające się w robocie. A u nas w stoczni wielu jest młodych ludzi, którzy swoją pracą zawodową wyróżniają się, a mimo to mieszkają często III i IV grupie uposażenia. Tak np. w wydziale kotłarsko-kuźniczym młodzi robotnicy Gerard Buchole i Jan Chyla od roku przeszło śledzą w III grupie uposażenia, chociaż są dobrymi, wykwalifikowanymi pracownikami i osiągnęli przeszło 150 proc. normy. Buchole samodzielnie nie trąsaje i kierownictwo jest niezmiernie zadowolone z jego pracy, która jest zawsze solidnie wykonana.

Szybkościowy załadunek w porcie gdańskim

Robotnicy portowi Gdańska osiągnęli nowy sukces. Ostatnio przybył do portu s/s „Venta” po ładunek węgla. Robotnicy portowi postanowili załadować go systemem szybkościowym.

Robotnicy przystąpili do pracy z całym zapalem i ukończyli załadunek w ciągu 9 i pół godziny, skracając czas postoju statku o 40 godzin.

Na wyróżnienie zasługuje szczególnie obsada taśmowca II w składzie Andrzej Wiśniewski, Stefan Cichoń i Józef Hildebrandt.

W tym samym dniu inna brygada robotników portowych załadowała towar na s/s „Niva” i tu również robotnicy postanowili przeprowadzić załadunek systemem szybkościowym. Pracę przewidzianą na 30 godzin wykonali w ciągu 6 i pół godzin, dzięki czemu statek wyszedł z portu na 23 godziny przed terminem. Dobra praca dźwigowców Janusza i Wiśniewskiego przyczyniła się do tego sukcesu.

Towarzysze z Kossakowa powinni brać przykład z gminy Wierzechucino i zamiatać, że nie wolno lekceważyć i zaniedbywać realizacji zobowiązań finansowych wobec państwa. Spłata podatku gruntowego, podobnie jak obowiązki dostawy, musi odbywać się w terminie. Ed.

Podobnie w montażu kadłubów młodzi robotnicy Dominik Maciorek, Edward Bialkowski i Czesław Szware wyrabiają od 160 — 180 proc. normy, ciesząc się uznaniem swoich brygad i kierownictwa, a pozostają od przeszło roku w III i II grupie.

Takie fakty nie mogą być obojętne radom wydziałowym. Ich własnie obowiązkiem jest dopilnować, by robotnik otrzymał grupę zgodną z charakterem prac, które wykonuje. Ten obowiązek musi być przestrzegany, gdyż brak troski prowadzi często do tego, że zwalniana się ze stoczni dobrzy i ofiarni pracownicy.

...i trzeba troszczyć się o człowieka

Mobilizowanie do wykonania zadania produkcyjnych winno iść w parze z troską o człowieka, który produkuje to wykonuje. Do niewątpliwych osiągnięć naszej rady zakładowej w tej dziedzinie należy zaliczyć stworzenie specjalnego etatu pracownika, załatwiającego na miejscu, seki spraw, które poprzednio załatwiali sami pracownicy w MRN, przez co zakład tracił tysiące roboczogodzin. O trosce człowieka świadczy także otwarcie Ośrodka Wczasów Świątecznych w Straszynie, cieszącego się dużym powodzeniem wśród stoczników i urzędników wzorowego ośrodka BiHP.

Ale obok osiągnięć są też poważne braki. Już od roku towarzyszy z OZR powtarzają, że stocznia powinna posiadać gospodarstwo rolne jako bazę OZR. Dotąd jednak nie zrobiono w tej dziedzinie. A posiadanie gospodarstwa pozwoliłoby rozwiązać problem trzody chlewnej, co znacznie zaopatrywałoby w świeże jarzyny itp. Sprawę tę zaniedbała również dyrekcja administracyjna.

Rada zakładowa za mało interesuje się działalnością OZR. Wynikiem tego jest m. in., że towarzysze z OZR nie pomyśleli o zakupie owoców dla załogi, chociaż w ubiegłym roku, krytykowanemu za to samo niedbalstwo, byli mocno straszeni i obiecywali poprawę. Często zdarza się także, że w sklepach OZR nie ma podstawowych artykułów, jak chleb, bułki itp.

Ostatnio poprawiła się znacznie jakość obiadów w stołówce. Mniej jest teraz zup z kaszki mianiny, którą podawano dawniej pięć razy w tygodniu. Ale są jeszcze braki. Np. w stołówce na terenie A podaje się posiłek wystygły. Strach pomyśleć, co będzie zimą.

Rada zakładowa za mało interesuje się odciążeniem zaopatrzenia robotniczego. Wprawdzie jeden z członków prezydium jest odpowiedzialny za tę dziedzinę pracy, ale to nie wystarczy. Zaopatrzenie robotnicze winno być codzienną troską całej rady zakładowej.

Organizacja związkowa stoczni musi zatem poważnie wzmocnić swą kierowniczą rolę w dziedzinie współzawodniczącej pracy, musi przejawiać więcej troski o wzrost kadr stoczników i o warunki bytowe załogi. Wykonanie tych zadań wymaga wzrostu, rozszerzenia aktywności związkowej, który jest dotąd za słaby w stosunku do zadań, stojących przed organizacją związkową. Wykonanie tych zadań wymaga uaktywnienia najniższych ogniw tej organizacji — grup związkowych.

Od tego zależy w znacznym stopniu podniesienie bojowości załogi, zdyscyplinowanie pracowników, a co za tym idzie — pełniejsze wykorzystanie mocy produkcyjnej stoczni i zwiększenie produkcji.

Wkraczamy w okres walki o bogate przyszłoroczne plony

Kampania jesienno-siewna sprawdzianem aktywności ogniw ZSCh

JAN KUKOWSKI

Prezes Zarz. Wojewódzkiego ZSCh

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoją w jesiennej kampanii siewnej poważne zadania. Głównym z nich jest walka o osiągnięcie wzrostu wydajności z ha wszystkich upraw, a zwłaszcza zbóż przynajmniej o 1 kwintal. Zadanie to powinniśmy zrealizować przez pełne wykorzystanie rezerw i środków produkcyjnych tkwiących w rolnictwie.

Zagospodarować wszystkie odłogi i ugory

Przed wszystkim chodzi o zagospodarowanie całego arealu ziemi uprawnej. W wielu gromadach naszego województwa są jeszcze niewielkie ilości ugorów, niejednokrotnie celowo ukrywane i wykorzystywane jako pastwiska. Troską zarządów kół gromadzkich ZSCh winno być całkowite uprządkowanie każdego skrawka ziemi, nadającego się do uprawy.

Chłopi powinni pójść za przykładem gromady Ropuchy, pow. Teżew, która zobowiązała się zlikwidować w kampanii jesiennej pozostałe w niej 5 ha odłogów, co przysporzy około 75 kwintali zboża. Nie wszędzie jednak zagadnienie likwidacji odłogów i ugorów jest należycie traktowane. W pow. sztumskim wzdłuż szosy z Malborka do Szumu, między Gościszewem a Konieczewem leży 8 ha ugoru, który od 2 lat był kilka razy zaorywany, ale w dalszym ciągu nie jest uprawiany.

W pracy nad zagospodarowaniem całego arealu ziemi uprawnej nasze koła gromadzkich ZSCh winny zwrócić więcej uwagi na organizację zespołów uprawowych.

O podniesienie poziomu kultury rolnej

Podstawowe znaczenie w walce o podniesienie wydajności z ha odgrywa poziom agrotechniczny. Przede wszystkim nasze zarządy ZSCh i koła gromadzkich muszą dążyć do tego, aby całkowita powierzchnia zasiewów dokonana została siewem rzędowym. Szczególną uwagę zwracać na siebie powiat kartuski i kościerski, gdzie jeszcze poważna część arealu obsiewana jest systemem rzutowym. Chłopom tym nasi aktywiści powinni wytłumaczyć, jak wielkie korzyści daje im siew rzędowy i na ile przyczynia się on do wzrostu plonów. Większy nacisk powinien być położony na tak ważną sprawę, jak siew ziarnem kwalifikowanym i zaprawianym.

Nasze zarządy ZSCh, a przede wszystkim koła gromadzkich muszą zmocnić swoje wysiłki w kierunku maksymalnego zmniejszenia kosztów prac polowych w gospodarstwach chłopskich. Chodzi tutaj przede wszystkim o zawieranie umów na prace rolne przez chłopów z gminnymi ośrodkami maszynowymi. Według dotychczasowych danych zawieranie umów na prace maszynowe przebiega w wielu gminach zbyt słabo. Grozi to niepełnym wykorzy-

Chleb dla miast



Dostarczone przez chłopów do punktów skupu zboże, odsyłane jest do miast na chleb dla pracujących. Na zdjęciu: robotnik magazynu punktu skupu w Żukowie, pow. kartuski, ob. Stanisław Kwizdański ładuje worki zboża na platformę, która odstawi je do pobliskiej stacji kolejowej.

Przed Związkiem Samopomocy Chłopskiej stoją w jesiennej kampanii siewnej poważne zadania.

Głównym z nich jest walka o osiągnięcie wzrostu wydajności z ha wszystkich upraw, a zwłaszcza zbóż przynajmniej o 1 kwintal. Zadanie to powinniśmy zrealizować przez pełne wykorzystanie rezerw i środków produkcyjnych tkwiących w rolnictwie.

Orki zimowe gwarantują lepsze plony

Doświadczenia ubiegłych lat wykazały w naszym województwie, że okresem wyteżonej mobilizacji wsi gdańskiej w walce o podniesienie produkcji winna stać się jesienna kampania siewna. Z uwagi na warunki atmosferyczne (krótka zima), chłopi nasi mają za zadanie nie tylko wykonać zasiewy roślin ozimych, ale również należyce przygotować rolę pod uprawy wiosenne. Chodzi tu przede wszystkim o głębokie orki na zimę. Orki te dają potem wspaniałe plony. Np. 8-mio hektarowy chłop Edmund Brandt z gromady Wielgłowy, dzięki starannym orkom zimowym otrzymał w roku bieżącym 46 kwintali jęczmienia jarego z ha. Średniak Jan Chyrek z Czarlna, pow. tczewski, stosując orki głębokie i nawożenie na zimę uzyskał z jednego ha 52 kwintale jęczmienia.

Dlatego też walka o pełne wykonanie orki zimowej przez każdą gromadę, przez każdego chłopą jest jednym z ważnych zadań kół ZSCh.

Pomoc sąsiedzka

Doniosłe znaczenie, gdy chodzi o sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych posiada należycie opracowana pomoc sąsiedzka i kontrola jej wykonania. Korzystający z pomocy muszą dokładnie wiedzieć, kto zobowiązany jest im świadczyć. W gm. Morzeńszczyzn zarząd gminy ZSCh, wspólnie z państwową służbą rolną docenił znaczenie pomocy sąsiedzkiej. W gromadach tej gminy nie tylko istnieją plany pomocy, ale wszyscy chłopci objęci pomocą sąsiedzką są z nimi szczegółowo zapoznani.

Inaczej natomiast, jak wynika ze sprawozdań naszych instruktorów, wygląda sprawa pomocy sąsiedzkiej w pow. kartuski. Są tam poważne zaniedbania. Np. w gminie Goreczyno nie opracowano do dnia dzisiejszego planu pomocy sąsiedzkiej, a w zarządzie gminnym ZSCh panuje zupełna beztroska w tej dziedzinie.

O jak najszerzy rozwój współzawodnicstwa

Obok właściwego przygotowania maszyn, mechanicznej i żywej siły pociągowej, odpowiedniej ilości nawozów i kwalifikowanego ziarna — nie wolno zaniedbać szerokiej pracy polityczno-uświadamiającej wśród mas pracującego chłopstwa. Jest ona jednym z najważniejszych czynników decydujących o przebiegu kampanii siewnej. Pracujący chłop, walcząc o podniesienie wydajności z hektara, musi być przekonany, że nie tylko podnosi przez to dochód swojej gospodarki, ale daje również konkretny wkład w realizację

cegi zadań czwartego roku naszej wielkiej 6-letki, umocnienie siły ojczyzny ludowej.

Na bazie szerokiej pracy politycznej w każdej gromadzie nasz aktyw samopomocy winien mobilizować małe i średniorolnych chłopów do współzawodnicstwa o należyte i sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych. Powszechne wspólne zawodnictwo będzie poważną dźwignią w walce o wykonanie przez wieś zadań postawionych jej przez rząd w tegorocznej kampanii jesienno-siewnej.

Wiele zakładów pracy witając Program Frontu Narodowego podjęło li czne i cenne zobowiązania. Śladem klasy robotniczej poszli pracujący chłopci. Na wezwanie gromady Zamoże w pow. Szamotyły, odpowiedzili chłopci gromady Ropuchy w pow. łeczewskim, którzy zobowiązali się zakończyć akcję siewną do 25 września br. Za nimi poszli inni. Z każdym dniem rośnie fala zobowiązań gromadzkich, jako wyraz poparcia Programu Frontu Narodowego. Dzieciatki gromad podjęło już współzawodnictwo o sprawne przeprowadzenie siewów jesiennych, o terminowe wykonanie obowiązków wobec państwa.

Zarządy gminne i powiatowe ZSCh winny rozwijać to szlachetne współzawodnictwo międzygromadzkie i indywidualne. Nie może być ani jednej gromady, która by nie podjęła wezwania chłopów z Ropuch i nie przystąpiła do współzawodnicstwa. Ale upowszechniając współzawodnictwo międzygromadzkie, zarządy ZSCh nie mogą zaniedbać kontroli jego wyników.

Wypełniając uchwałę rządu w sprawie jesiennej akcji siewnej, ogólna ZSCh powinny wykorzystywać wszystkie środki propagandowe, jak gazetki gromadzkich, miejscowe radiowęzły itp. Należyte ich wykorzystanie przyczyni się w poważnej mierze do jeszcze pełniejszej mobilizacji mas chłopskich wokół postawionych im zadań produkcyjnych.

Chodzi o to, by aktyw ZSCh wytworzył w gromadzie taką atmosferę, by tak uświadomił każdego chłopca, aby zrozumiał on, że szybkie i sprawne, na możliwie najwyższym poziomie agrotechnicznym przeprowadzone siewy jesienne — to wielkie zadanie polityczne, to jego udział w realizacji Programu Frontu Narodowego.

Nasze zarządy ZSCh walcząc o sprawne i należyte przeprowadzenie kampanii jesienno-siewnej, nie mogą ani na chwilę zapomnieć o sprawie terminowego wypełnienia wszystkich obowiązków wsi wobec państwa. Chodzi o to, by ognia ZSCh umiejętnie wiązały ze sobą wszystkie zadania, stojące przed gromadami, aby w swej pracy unikały wszelkiego rodzaju kampanijnosci i akcyjności.

Rybaczy indywidualni na budowę Warszawy

Hasło „Cały naród buduje swą stolicę” nie pozostało bez echa wśród rybaków Władysławowa. Rybacy indywidualni tej bazy dowiedli, że droga im jest Warszawa, stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ofiarowali oni na rzecz stolicy do 20 mb. sumę 45 tys. złotych.

Ta wysoka suma zebrana wśród rybaków-Kaszubów świadczy o ich przywiązaniu do Ludowej Ojczyzny.



W KUŁACKIEJ RODZINIE

— Słuchaj stara, Gmina Rada Narodowa w Kossakowie zapomniała o nas, to może zamiast spłaty podatku gruntowego kupimy jeszcze jeden fortepian i ze dwa radia.

Ożywić pracę świetlic i domów kultury

Zadania dla aktywu kulturalnego w akcji wyborczej

SUKCESY RADZIECKICH SKRZYDEŁ



Lotnictwo cywilne w ZSRR dzięki wspólnemu sprzętowi i doskonale wyszkolonym personelowi może pochwycić się wielkimi sukcesami. Na zdjęciu: pilot M. Dżugatow, który przeleciał na radzieckich liniach lotniczych ponad 2.500.000 km.

W zamieszczonym na łamach gazety „Krasnaja Zwiezda” artykule pt. „Radzieckie linie lotnicze” czytamy m. in.:

„Z lotnisk naszych wznoszą się codziennie w powietrze setki samolotów, przewożących pasażerów, towary, pocztę, matryce gazet itp. W pewnych godzinach z jednego tylko lotniska Wnukowskiego (pod Moskwą) co 3-5 minut odlatują potężne statki powietrzne.

Moskwa połączona jest lotniczymi liniami pasażerskimi, transportowymi i pocztowymi ze stolicami wszystkich republik związkowych i z głównymi ośrodkami przemysłowymi kraju.

ILJA ERENBURG

WYBORY W USA - FIKCJA DEMOKRACJI

Zgodnie z Konstytucją Stanów Zjednoczonych wszystkim obywatelom i obywatelkom bez względu na rasę, przysługuje prawo wyborcze. Ale w praktyce Murzyni stanów południowych są pozbawieni prawa głosu. Stan Alabama liczy 3 miliony mieszkańców, z tego milion sto tysięcy Murzynów. W spisach wyborczych figuruje 96 tysięcy białych i 4 tysiące czarnych. W Birmingham mieszka 130 tysięcy pełnoletnich Murzynów, z tego tylko 1.400 uprawnionych do głosowania. W stanie Mississippi Murzyni stanowią połowę ludności, ta połowa ludności ci pozbawiona jest prawa głosu. W jaki sposób w stanach południowych omija się ustawę wyborczą? Sposobów tych jest wiele. Primo: kontrybucja. Na południu wszyscy Murzyni są nędzarzami, kilka dolarów — to dla nich majątek. Pewien Murzyn biagał nas, aby go zabrać na północ: marzył o zobaczeniu Harlema, a wiedział, że nigdy nie zbierze dosyć pieniędzy na podróż. Skąd więc mógłby mieć na zapłacenie „podatku wyborczego”. Obok podatku jest i egzamin. Wyborca musi „rozumieć” i odpowiednio komentować paragrafy konstytucji. Rzecz prosta — egzaminatorzy, zwolennicy rasizmu, „sejniają” wszystkich Murzynów. Opowiadano mi następującą historię: Czarnemu profesorowi dano do „skomentowania” kilka dokumentów, na zakończenie egzaminujący pokazał mu chińską gazetę;

— Czy pan rozumie, co tu piszą?

— Doskonale rozumiem — odparł profesor — piszą tu, że biali nigdy nie dopuszczają Murzynów do urn wyborczych.

Nawet jeśli Murzyn zapłaci kontrybucję i uda mu się zdać egzamin, kilka uderzeń pałką wybiłoby mu z głowy upór wyborczy. Nie ma co mówić: na Południu dobrze umieją „komentować” konstytucję!

Przypominam sobie, z jakim

oburzeniem niektóre gazety amerykańskie pisały o wyborach w krajach demokracji ludowej, gdzie pozbawiono głosu byłych kolaborantów. Głosy w Ameryce: „Jak to, i to mają być wolne wybory!” A ci sami ludzie uważają za rzecz naturalną, że okradają się z praw miliony Murzynów, nawet tych, którzy bili się o wolność Ameryki. Mogłoby tylko zapytać: „Kogo należy pozbawić prawa głosu: człowieka o czarnej skórze, czy człowieka o czarnym sumieniu”.

(Z książki „Wróciłem z USA”).

U naszych przyjaciół z NRD

NA POKOJOWYCH BUDOWACH BERLINA

Kto pamięta Berlin z roku 1915, na pewno się zdziwi, gdy odwiedzi dziś demokratyczny sektor stolicy Niemiec. Siedem lat temu, na każdym kroku spotykało się tu zwalę gruzów. Obecnie sektor demokratyczny Berlina wita przybyszów lasem ruszłowań. Ruiny ustępują miejsca nowym, wielopiętrowym domom, szkołom, szpitalom, klubom.

Niespełna rok temu Komitet Centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) zaapelował do narodu, zrywając go do odbudowy Berlina. Od tego czasu oblicze demokratycznego sektora zmie-

niło się nie do poznania. Na jednej z największych arterii miasta, w Alei Stalina, buduje się w r. 18 gmachów, w których mieścić się będzie 2 tysiące obszernych, wygodnych mieszkań, sklepy, apteki, piękne lokale przeznaczone na zlotki.

Obiekty, budowane w Alei Stalina ściągają zewsząd jak magnes, tłumy ludzi. Coraz częściej przybywają tu delegacje z zachodnich sektorów Berlina, w których buduje się nie domy dla robotników, nie dzielnice mieszkaniowe, lecz koszar dla amerykańskich i angielskich wojsk okupacyjnych. Mieszkańcy strefy amerykańskiej, angielskiej i francuskiej Berlina coraz natęczyli domagając się, aby senat zachodnio-berliński przystąpił do organizacji budownictwa mieszkaniowego dla ludzi pracy. Jednakże reakcyjny senat ślepo posłuszny władzom amerykańskim, nie tylko, że nie realizuje w Berlinie zachodnim programu odbudowy, lecz prześladowa okrutnie mieszkańców, wysuwających tego rodzaju żądania. A przecież roboty przy odbudowie zachodniego Berlina mogłyby dać pracę i chleb dziesiątkom tysięcy bezrobotnych.



Pod troskliwym okiem amerykańskiej policji rozwija się w USA szaleńcza ofensywa faszyzmu. Mafia zakapturzonych morderców z Ku-Klux-Klanu znowu organizuje swoje tajne zebrań. rezultatem których są nowe pogromy w robotniczych dzielnicach murzyńskich.

ODPRYSKI

„Pomoc naukowa”

Zaczęło się od posiedzenia Międzynarodowej Unii geodetów i geofizyków, na którym dwóch amerykańskich inżynierów podjęło się

zach...). A geodeta przecież wymiara (...miejscę na bazy...). „Pomoc naukowa” w okolicach 30 równoleżnika w Afryce nabiera więc szczególnego posmaku



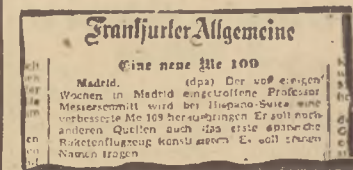
kańskich inżynierów podjęło się przeprowadzenia pomiarów w Afryce. Obecnie pracują już oni w okolicach 30° równoleżnika. I nie stąd ni zowąd rząd amerykański wysłał na pomoc w ich pracach 75.000 dolarów! Tyle podaje pismo „Tribune des Nations”.

Popieranie rozwoju nauki? Nie. Wystarczy przypatrzeć się mapie Afryki. 30° równoleżnika wchodzi na ląd afrykański z zachodniego krańca przez terytorium francuskiego Maroka (...bazy, cynk, ołów, miedź, mangan...). W dalszym ciągu przebiega przez Libię (...liczne bazy amerykańskie na wybrze-

Komentarze zbyteczne

Zachodnio - niemieckie pismo „Frankfurter Allgemeine” zamieściło ostatnio krótką informację pod charakterystycznym tytułem: „Nowy Me 109”.

Przecieramy oczy. Spoglądamy na datę gazety. Nie, to wcale nie lata II wojny światowej. To rok 1952!

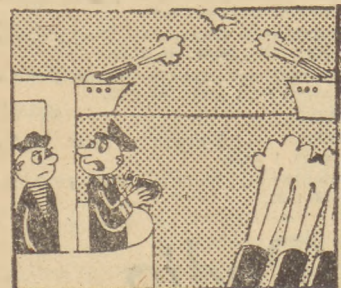


Cytujemy (dosłownie):

„Madryt (dpa) — Deutsche Presse Agentur). Przybyły przed kilku dniami do Madrytu profesor Messerschmitt, będzie produkował w zakładach Hispano-Suiza ulepszonego typ samolotu Me 109. Według innych źródeł, ma on także skonstruować pierwszy hiszpański samolot odrzutowy. Samolot ten ma nosić jego imię.”

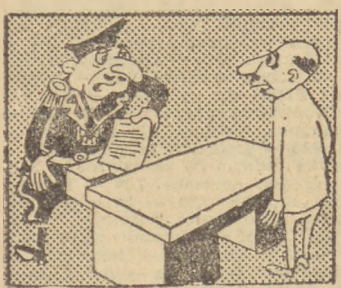
* Komentarze chyba zbyteczne!

Kwiatki z „atlantyckiej” łączki



— Natychmiast przerwać ogień! To wcale nie gołał pokoju, to tylko zwykła mowa!

FRANCO ZNALAZŁ RADE



— Mam wysłać do Niemiec zachodnich zamówienie na broń, ale tłumacz jest na urlopie...

— To żaden problem! Wyślę po prostu kopię listu, który pisałem w roku 1936 do Hitlera!

ALFRED KRUPP OŚWIADEKA: „To bajki, że znowu chcę produkować broń!”



— Żył sobie kiedys król armat, który powiedział, że nie chce już więcej produkować broni...

— Ach mamusi! — jaka świetna bajeczka...

(„Frischer Wind”)

GŁOS sportowy

Program Wyborczy Frontu Narodowego mobilizuje sportowców AZS do ofiarnej pracy

PRZEZ CAŁY KRAJ PRZEBIEGA ENTUZJASTYCZNA FALA ZOBOWIĄZANIA I CZYNÓW PRODUKCYJNYCH PODEJMOWANYCH PRZEZ ZAŁOŻY Zakładów Pracy dla POPARCIA PROGRAMU WYBORCZEGO FRONTU NARODOWEGO I UCZCZENIA XIX ZJAZDU WKPF. W TEJ MANIFESTACYJNEJ AKCJI NIE BRAK STUDENTÓW — SPORTOWCÓW WYBRZEŻA, ZRZESZONYCH W AKADEMICKIM ZRZESZENIU SPORTOWYM.

Świadczą o tym liczne zobowiązania młodzieży akademickiej. Podejmują je grupy studenckie przy poszczególnych uczelniach. Myślą przewodnią zobowiązań jest masowa rekrutacja do AZS, powszechny udział w marszach jesiennych, bicie rekordów żywotnych, uczelnianych i akademickich, zdobywanie odznak SPO i klas zawodniczych, budowa i remont obiektów i sprzętu sportowego.

W podejmowaniu zobowiązań przodują kółka AZS przy Wyższej Szkole Ekonomicznej i Politechnice Gdańskiej. Tak np. sportowcy WSE postanowili przepracować 202 godziny przy budowie boisk do siatkówki, koszykówki, rzutki i skoczni. Grupy studenckie Politechniki zdobyły w 100 proc. odznakę SPO, zaś sekcja koszykówki zobowiązała się przeprowadzić turniej eliminacyjny w tej dyscyplinie dla studentów I roku studiów.

Są to zobowiązania studentów I roku Politechniki, WSE i WSP, którzy rok akademicki rozpoczęli we wrześniu. Pozostali studenci tych uczelni oraz Akademii Medycznej, Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych i Wyższej Szkoły Muzycznej rozpoczynają naukę

Dalsze zgłoszenia do kolarskich mistrzostw Polski

Niedzielne mistrzostwa kolarskie na szosie w konkurencji drużynowej wywołują coraz większe zainteresowanie wśród społeczeństwa Wybrzeża. Jest to zresztą zrozumiałe, skoro zważymy, że na starcie ujęzmy dorobowa stawkę naszych kolarzy, którzy walczyć będą o tytuł mistrza Polski.

dopiero w przyszłym miesiącu, wtedy też fala zobowiązań obejmie pozostałe tysiące młodzieży studiującej na wyższych uczelniach Wybrzeża.

Dla uczczenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz XIX Zjazdu WKPF i zjazdu krajowego AZS, zorganizowane zostaną spartakiady uczelniane. Spartakiady te staną się wspaniałym przeglądem rozwoju sportu akademickiego na Wybrzeżu, pokazą raz jeszcze osiągnięcia zrzeszenia, które dzięki systematycznej pracy staje się kuznią wykwaliifikowanych kadr sportowców.

Zatopek startuje w Warszawie

Do Warszawy przybyła reprezentacja lekkoatletyczna Centralnego Klubu Armii Czechosłowackiej — ATK, która w dniach 27-28 bm. rozegra na stadionie CWKS spotkanie z reprezentacją CWKS.

Zawodników czechosłowackich powitał na lotnisku przedstawiciel Wojska Polskiego, Główny Komitet Kultury Fizycznej, sportowcy-żołnierze oraz delegacje wszystkich zrzeszeń sportowych.

Największym zainteresowaniem spośród przybyłych cieszy się Emil



Zatopek, trzykrotny mistrz olimpijski, najpopularniejszy sportowiec świata.

Zatopek wita się serdecznie z polskimi kolegami, a zwłaszcza ze Szwagrem, który będzie jego przeciwnikiem w biegu na 10 km.

„Bardzo się cieszę z przyjazdu do Warszawy — mówi Zatopek — Jestem tu po wojnie po raz czwarty. Podczas każdego z moich pobytów obserwowałem wielkie zmiany, zdumiewająco szybko odbudowujące swoją stolicę. Cieszę się, że będę mógł obejrzeć Plac Konstytucji. Wasze wspaniałe budownictwo, to wielki wkład w dzieło pokoju”.

Zatopek wyraża również nadzieję, że spotkanie ATK z CWKS przejdzie w tradycję i odbywać się będzie systematycznie.

Turniej tenisistów

W dalszym ciągu turnieju klasyfikacyjnego tenisistów zakończono spotkania grupowe, wyłaniając półfinalistów. Zostali nimi: Piątek, Buchalik, Sebrala, Bratek, Liciś, Radzio, Niestrój. Osmego finalistę wyłoni spotkanie Chytrowski — Romanuk.

Na szachownicach Sztokholmu

W 5 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego uzyskano następujące wyniki:

Heller (ZSRR) wygrał z Unzikerem (Niem. zach.), Szabo (Węgry), pokonał Prinsa (Holandia), Pachman (CSR) zwyciężył Barcza (Węgry) Sanchez (Kolumbia) zremisował z Averbachem (ZSRR) a Eliskases (Argentyna) zremisował ze Stolem (Szwecja). Pozostałe partie odłożono.

Sukces motocyklistów CSR

W Austrii zakończyła się międzynarodowa sześciodniowa motocyklowa, w której startowało ponad 200 zawodników z 12 państw.

Wśród 6 zespołów państwowych, walczących o Wielką Nagrodę, zdecydowane zwycięstwo odniosła CSR — 5 pkt. karnych przed Austrią — 600 pkt. karnych, Anglią — 700 pkt. karnych, Szwecją — 950 pkt. karnych, Niemcami zachodnimi i Włochami.

Na budowę Warszawy

Drużyna piłkarska „Starszych panów” przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie oraz MKKF Sopot organizują w sobotę dnia 27 bm. na boisku Unii zawodów z drużyną „Sektora prywatnego” przeznaczającą dochód z tej imprezy na Społeczny Fundusz Budowy Stolicy.

Będzie to już drugie spotkanie tej drużyny, która przed tygodniem zwyciężyła Prezydium MRN Gdynia 5:3. Początek spotkania o godz. 18.



Zbiórka zawodników oraz komisji sędziowskiej odbędzie się o godz. 7.30 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu. W sobotę, o godz. 16 w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej odbędzie się odprawa kierowników drużyn i komisji sędziowskiej.

Organizatorzy otrzymali w dniu wczorajszym dalsze zgłoszenia trzech drużyn ZS „WŁOKNIARZ”. Zespół pierwszy pojedzie w składzie — Gabrych, Wandor, Szczepniak, Zdunek, Zespół drugi — Świercz, Jarzyna, Wiśniewski, Łazarczyk. Zespół trzeci w składzie — Michał, Piłajczewski, Szostak i Piotrowski.